

Sygn. akt VIII Ca 637/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Rafał Krawczyk (spr.)
Sędziowie:	SSO Hanna Matuszewska SSO Katarzyna Borowy
Protokolant:	st. sekr. sąd. Izabela Bagińska

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2014 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. G.**

przeciwko(...) **Towarzystwu Ubezpieczeń (...)Spółce Akcyjnej w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 3 października 2013 r.

sygn. akt I C 285/13

1) **zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie 1. (pierwszym) sentencji tylko o tyle, że w miejsce kwoty 21.000 złotych zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.000 (jedenaście tysięcy) złotych i oddala powództwo w pozostałej części;**

b) **w punkcie 2. (drugim) sentencji o tyle, że w miejsce kwoty 3.692,20 złotych zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 783 (siedemset osiemdziesiąt trzy) złote;**

2) **nie obciąża powoda kosztami procesu za instancję odwoławczą.**

Sygn. akt VIII Ca 637/13

UZASADNIENIE

Powód A. G. w pozwie przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń (...)spółce akcyjnej w S. domagał się zasądzenia kwoty 21.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 października 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Wyrokiem z dnia 3 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Toruniu uwzględnił powództwo w całości oraz orzekł o kosztach procesu stosownie do wyniku sporu. Zasadnicze motywy tego rozstrzygnięcia były następujące: kierowca ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przez pozwanego spowodował wypadek, w którym poszkodowany został powód. W wypadku tym powód doznał poparzeń II stopnia ramienia, łokcia i przedramienia prawego oraz niewielkich poparzeń lewego przedramienia. Po wypadku przez 2 miesiące korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Bezpośrednio po wypadku jego obrażenia były bardzo bolesne, ból ustąpił w ciągu kilku miesięcy. Poparzenie lewej ręki nie zostały trwałe śladów, na prawej ręce pozostała trwała blizna. Powód odczuwa i przez wiele lat będzie odczuwał swędzenie prawej ręki; poza tym blizna nie przeszkadza mu w codziennym funkcjonowaniu. Powinien zabezpieczyć bliznę przed dłuższym kontaktem z wodą; w przypadku zranienia, regeneracja skóry poparzonej ręki nie będzie przebiegać prawidłowo. Oceniając powyższe z punktu widzenia art. 445 § 1 k.c. w z. zw. z art. 444 § 1 k.c. Sąd Rejonowy uznał, że krzywda powoda jest znaczna, a kwota 25.000 zł (w tym 4.000 zł już wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym) jest adekwatna do jej stopnia. Odsetki od przyznanego zadośćuczynienia Sąd Rejonowy zasądził stosownie do art. 481 § 1 k.c. i art. 817 k.c.

Pozwany złożył apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części zasądzonej na rzecz powoda kwotę ponad 11.000 zł z odsetkami ustawowymi od 30 października 2012 r. zarzucając:

I. naruszenie prawa procesowego:

- art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu wypłaconej w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 4000 zł, jest kwota 25.000, podczas gdy kwota 15.000 zł w pełni zaspokaja wyrządzoną powodowi szkodę
- art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego ortopedy, polegając na całkowitym pominięciu okoliczności mających istotne znaczenie dla ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia
- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny sędziowskiej polegające na pominięciu w ustaleniach faktycznych wskazywanego przez biegłego procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda
- art. 98 k.p.c. przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania

II. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie:

- art. 445 § 1 k.c. przez uznanie, że kwota 25.000 zł jest odpowiednia w rozumieniu tego przepisu, w kontekście okoliczności faktycznych sprawy
- art. 445 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie przesłanek istotnych przy ustalaniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, takich jak odniesienie tej kwoty do obiektywnych, aktualnych warunków życia społeczeństwa, przeciętnej stopy życiowej oraz stosunków społeczno-gospodarczych kraju, a także pominięciu ustaleń biegłego w przedmiocie zakończenia leczenia, braku konieczności dalszego leczenia powoda, braku wpływu doznanych uszkodzeń na funkcję prawej ręki, jedynie kosmetycznego znaczenia uszkodzeń oraz procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda jako kryteriów umożliwiających zachowanie kwoty zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, niezbędnych dla zapewnienia aby jego kwota nie była nadmierna w stosunku do krzywdy.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się uzasadniona i doprowadziła do zmiany wyroku pierwszoinstancyjnego w zaskarżonym zakresie.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe i znajdują odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym należycie, z zachowaniem zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, nie są też kwestionowane w apelacji. Z tego względu Sąd Okręgowy przyjmuje je własne i czyni podstawą swego rozstrzygnięcia, bez potrzeby ich przytaczania. Wprawdzie skarżący formułuje zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jednakże nie podważa w ich ramach żadnych konkretnych okoliczności faktycznych ustalonych przez Sąd I instancji, a jak wynika z ich uzasadnienia, w istocie zarzuca w ich obrębie błędne zastosowanie prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 § 1 k.c. a więc m.in. w przypadku uszkodzenia ciała, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Istota sporu przeniesienia na etap postępowania apelacyjnego sprowadza się zatem do przesądzenia jaka kwota może być uznana za odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. W świetle tej regulacji suma zadośćuczynienia za krzywdę powinna być „odpowiednia”. Jest to pojęcie nieostre, którego wypełnienie treścią pozostawione jest sędziowskiemu uznaniu. Sąd Okręgowy w pełni zgadza się ze stanowiskiem, że sąd przy orzekaniu ma pewną swobodę i w ramach tej swobody orzeka, jaka kwota zadośćuczynienia będzie w danych okolicznościach odpowiednia, zaś korygowanie przez sąd odwoławczy zasądzzonego zadośćuczynienia jest dopuszczalne jedynie wtedy, gdy nie uwzględniono wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, lub gdy jest ono niewspółmiernie niskie lub rażąco wygórowane (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 146356, i z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSCP 1971/3/53). Tym niemniej w sprawie niniejszej mamy do czynienia właśnie z tą ostatnią sytuacją.

Przypomnieć trzeba, że zadośćuczynienie pieniężne pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, stanowiąc przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego krzywdę. Innymi słowy zadośćuczynienie powinno wynagrodzić doznane cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć psychicznych wynikających ze szkody; ma być zatem dla niego satysfakcją moralną. W praktyce orzeczniczej wśród kryteriów stosowanych przy określaniu wysokości zadośćuczynienia największe znaczenie mają rozmiar i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych pokrzywdzonego, odczuwane dolegliwości, czas ich trwania, ujemne skutki zdrowotne, jakie nastąpią w przyszłości, nieodwracalność następstw zdarzenia będącego źródłem krzywdy, jego konsekwencje w życiu prywatnym i społecznym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r. V CSK 245/07, OSNC 2008 nr 4 poz. 95, z dnia 18 listopada 2004 r. I CK 219/04, Lex nr 146356, z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, Lex nr 80272, z dnia 29 września 2004 r. II CK 531/03, Lex nr 137577). Odnosząc te kryteria do realiów sprawy niniejszej Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że kwota 15.000 zł (z uwzględnieniem kwoty 4.000 zł wypłaconej powodowi przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego) jest adekwatna do doznanej przez niego krzywdy i w pełni wyczerpuje pojęcie „odpowiedniości”. Oznacza to, że łączna kwota 25.000 zł, jaką uznał za odpowiednią Sąd I instancji, musi oceniona jako zdecydowanie nadmierna, pozbawiona wsparcia zarówno w ustaleniach faktycznych sprawy jak i w argumentacji Sądu I instancji. Ocenę tę zdaniem Sądu Okręgowego uzasadniają następujące okoliczności, ustalone na podstawie zeznań powoda oraz opinii biegłego ortopedy:

Po pierwsze, stopień doznanego przez powoda bólu i cierpienia był niewątpliwie bardzo duży w dniu zdarzenia (powód „nie mógł wytrzymać z bólu” i musiał udać się do szpitala), jednak został uśmierzony środkami przeciwbólowymi zaś powód nie zeznał, aby nawet pierwsze dni po wypadku wiązały się z ogromnym, nie dającym się znieść cierpieniem fizycznym.

Po drugie, proces leczenia powoda nie był ani bolesny, ani długotrwały, ani uciążliwy. Sprowadzał się bowiem do zmiany opatrunków i oczyszczania rany w szpitalu co drugi dzień przez około miesiąc po zdarzeniu, a potem w warunkach domowych. Powód nie kwalifikował się do hospitalizacji jak również nie wymagał rehabilitacji, powrócił do pracy po 2 miesiącach od wypadku.

Po trzecie, doznane obrażenia nawet przez moment nie pociągały za sobą ryzyka nieodzyskania pełni sprawności przez powoda; nie były wobec niego stawiane złe czy niepewne rokowania. Nie można więc mówić o szczególnych cierpieniach psychicznych w tym kontekście.

Po czwarte, wysokość doznanego przez powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu to 5%, co przekonuje, że w rachubę nie wchodziły obrażenia o szczególnie dużej wadze ani o poważnych następstwach. Ich konsekwencją nie stało się żadne stałe ograniczenie ruchomości którejkolwiek z rąk. Dotkliwość następstw wypadku znajduje u powoda wyraz w utrzymującym się swędzeniu prawej ręki a oprócz tego dotyczy wyłącznie aspektu wizualnego, choć co trzeba podkreślić sam powód zeznał, iż nie czuje z tego ostatniego względu w żaden sposób skrzępowany. Natomiast w dłuższej perspektywie skutkiem istniejącej blizny może być tylko utrudnione gojenie ran powstałych w tym samym miejscu.

Po piąte, poza płaszczyzną stricte medyczną, doznany przez powoda uszczerbek nie wpłynął na żadne pozamedyczne sfery jego funkcjonowania: nie pociągnął żadnych skutków jeśli chodzi o pracę zawodową, którą powód bez przeszkód nadal wykonuje, nie ograniczył w istotny sposób potencjalnej aktywności sportowej (wymaga jedynie używania środków natłuszczających np. na basenie) czy innych aspektów życia codziennego.

Z tych wszystkich względów trzeba uznać, że suma zadośćuczynienia wynosząca 25.000 zł jawi się jako wysoce nieproporcjonalna do skali krzywdy doznanej przez powoda. Jasne jest, że zadośćuczynienie nie może być symboliczne, musi przedstawiać konkretną wartość ekonomiczną; jednak w sprawie niniejszej łączna kwota 15.000 zł zaakceptowana przez ubezpieczyciela spełnia te wymogi w sposób wręcz ewidentny. Przyjmując ją zatem za punkt wyjścia, jako odpowiadającą charakterowi i trwałości skutków medycznych zdarzenia, zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób doszukać się w okolicznościach sprawy przesłanek do jej dalszego podwyższenia i to ponad 65% czyli do kwoty oczekiwanej przez powoda. Stanowisko Sądu I instancji trzeba uznać za dowolne i naruszające art. 445 § 1 k.c.

Stwierdzenie to było wystarczające do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa ponad kwotę 11.000 zł. Dla porządku tylko wypada zwrócić uwagę, że przywoływane przez skarżącego poglądy na temat konieczności miarkowania zadośćuczynienia do aktualnych warunków życia społeczeństwa czy przeciętnej stopy życiowej, jak też powoływanie się na kwoty zasądzone przy zbieżnych stanach faktycznych, mają tylko drugorzędne znaczenie i nie mogłyby stanowić samodzielnych argumentów za obniżeniem odszkodowania. Istotne było natomiast to, że kwota 25.000 zł, która obiektywnie rzecz ujmując musi być uznana za więcej niż znaczącą, nie pozostawała w żadnej spójnej relacji ze stanem faktycznym sprawy.

Dlatego też zaskarżony wyrok należało zmienić o tyle, że kwotę zadośćuczynienia zmniejszyć do 11.000 zł a w pozostałym zakresie oddalić (art. 445 § 1 k.c. a contrario). Konsekwentnie, należało uznać za trafny zarzut naruszenia art. 98 k.p.c. i odpowiednio zmienić orzeczenie o kosztach przyjmując, że powód wygrał sprawę w 52% a pozwany w 48% ,wobec czego koszty te podlegały stosunkowemu rozdzieleniu (art. 100 zd. 1 k.p.c.). Powód poniósł koszty w postaci opłaty od pozwu (1050 zł), zaliczki na wynagrodzenie biegłego (225,20 zł) oraz zastępstwa radcowskiego z opłatą skarbową (2.417 zł) tj. łącznie 3.692,20 zł, zaś pozwany 2417 zł (zastępstwo procesowe i opłata skarbową), po wzajemnym rozdzieleniu i kompensacie należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 793 zł.

Z opisanych względów orzeczono jak w pkt. 1 wyroku (art. 386 § 1 k.p.c.).

W pkt. 2 wyroku Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu za II instancję, uznając, że podłoże i oceny charakter sprawy uzasadniają uznanie jej okoliczności za szczególnie uzasadniony wypadek (art. 102 k.p.c.).